

Dr hab. Natalia Klejdysz

Poznań, 30 listopada 2021 r.

Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

## **Recenzja**

**rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego  
dr. Arkadiusza Górnisiewicza**

**w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce i administracji**

### I Podstawowe informacje o Kandydacie

Pan Arkadiusz Górnisiewicz jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego i z tą Uczelnią związał swoje życie zawodowe i naukowe. W swej Alma Mater, w 2012 roku, ukończył zatem studia doktoranckie oraz uzyskał stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o polityce, na podstawie rozprawy doktorskiej „Nowoczesność i nihilizm. Wokół myśli politycznej Karla Löwitha”. Jako asystent naukowy Pan dr Górnisiewicz miał okazję zdobyć cenne doświadczenie i przygotowanie badawcze, co zapewne wpłynęło na kolejne etapy na ścieżce zawodowej i dokonania naukowe. Jak do tej pory, ukoronowaniem tego procesu było stanowisko adiunkta w Katedrze Filozofii Polityki w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### II Ocena rozprawy habilitacyjnej

#### 1. Problem badawczy

Pan dr Arkadiusz Górnisiewicz, jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wskazał opublikowaną w 2019 roku monografię „Wojna i nomos. Carl Schmitt o problemie porządku

światowego”. Książka ta składa się z czterech części poprzedzonych wprowadzeniem (oceną struktury pracy nastąpi w dalszej części recenzji) i to właśnie na nim chciałabym się przez chwilę zatrzymać, odnosząc się nie tyle do tego, co w nim przedstawiono, lecz skupiając się na tym, czego niedostatek, jako czytelniczka lektury, odczuwam. Jako główną przesłankę popełnienia niniejszej pracy Pan dr Górniewicz podaje niesatysfakcjonującą recepcję myśli Carla Schmitta w polskiej literaturze naukowej, bardzo pobieżnie uzasadniając, skądinąd słuszną tezę. Rzecz w tym, że mimo wynikającego z różnych przyczyn, o czym Autor wspomina, ograniczonego zainteresowania dorobkiem intelektualnym Schmitta, znajdziemy przecież świetne przykłady „schmittologii” nie tylko wśród współczesnych uczonych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje Konstanty Grzybowski, który w 1933 (1934) roku faktycznie rozpoczął „badania nad Schmittem”, publikując w krakowskim „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym” tekst „Dyktatura Prezydenta Rzeszy. Studium nad art. 48 Ust. II Konstytucji Weimarskiej i rozwojem państwa autorytarne w Niemczech”. Choć już w 1930 cytuje go w artykule „Od dyktatury ku kompromisowi konstytucyjnemu”, to jednak publikacja z ’33 roku uznawana jest za szczególnie ważną polską analizę myśli polityczno-prawnej Carla Schmitta, zwłaszcza w aspekcie konstytucyjno-prawnym. Z kolei Szymon Rundstein w książce zatytułowanej „Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów” (1935), prawdopodobnie jako pierwszy polski uczony zwrócił uwagę na teologiczną podbudowę Schmittowskiej koncepcji przywództwa oraz konsekwencje absolutyzacji polityki względem prawa. Wprawdzie po II wojnie światowej naukowe zainteresowanie dorobkiem Carla Schmitta zdecydowanie się zmniejszyło, to jednak nie sposób pominąć publikacji Franciszka Ryszki, który, należał w okresie PRL do prekursorów w tej dziedzinie. Za jego sprawą rozpoczął się nowy rozdział recepcji myśli Schmitta, choć nadal niesatysfakcjonującej, lecz przecież zasługującej na uwagę. Lata 90. i początek nowego stulecia przyniósł kolejne dokonania w tej dziedzinie. Karol Jonca, Ryszard Skarżyński, Marek Maciejewski, Adam Wielomski i wielu innych naukowców, zapewne znanych Panu Doktorowi nie tylko ze swych publikacji, wnieśli tak wiele do polskiej myśli politycznej, że brak przywołania ich we Wprowadzeniu do monografii jest zaskakujący, choć domyślam się, że owa powściągliwość jest podyktowana założeniem nowatorskiego charakteru zawartych w książce przemyśleń. Wszelako stan dotychczasowych badań można ocenić odwołując się do autorów niemieckich, amerykańskich (czy nawet chińskich). Po zapoznaniu się z monografią i pozostałymi publikacjami Pana Doktora wiem, że literatura ta jest mu nieobca, zatem z czego wynika owa ostrożność Autora?

Drugą przesłanką popełnienia niniejszej monografii, choć już nie tak oczywistą, jest potrzeba poszukiwania trzeciej drogi między uwikłaniem politycznym a dystansem naukowca. Tak przynajmniej wnioskuję z twierdzeń i przemyśleń Pana dr. Górnisiewicza. Rzecz w tym, że Autor we wprowadzeniu unika zdefiniowania problemu badawczego, nie stawia pytań i nie zdradza swych wątpliwości. O wiele więcej dowiadujemy się z Autoreferatu Habilitanta, w którym omówieniu celu badań i swym zamysłem badacza poświęca kilka stron.

Autor nie zdradza czytelnikowi również swego zamysłu dotyczącego konstrukcji monografii. Trudno zatem, wczytując się w treść poszczególnych części książki, porównać zamiar z efektem.

## 2. Metodologia

Pan dr Arkadiusz Górnisiewicz we Wprowadzeniu do swej książki nie ujawnia również metodologii badań, nie dzieli się z czytelnikiem swymi metodami dociekań i ustaleń. Oczywistość zastosowania analizy źródeł nie wyklucza konieczności wyjaśnienia sposobu przeprowadzenia owej analizy, a interpretacja dokonywana jest z zastosowaniem określonej perspektywy. Zatem również odnośnie metodologii Autora charakteryzuje niepotrzebna powściągliwość, która powstrzymuje Go przed rozwinięciem interesujących, aczkolwiek jedynie zasygnalizowanych przemyśleń (ss. 10-11).

## 3. Struktura pracy

Monografia autorstwa Pana dr. Górnisiewicza składa się z czterech rozdziałów, które Autor z niezrozumiałej dla mnie przyczyny nazwał częściami. Podział treści na części stosujemy wraz z podziałem na rozdziały i podrozdziały, więc niejasna jest dla mnie przyczyna zastosowania takiej struktury. Nie umniejsza to jednak wartości merytorycznej analizowanej monografii. Tytuł części pierwszej: „ Carl Schmitt w Norymberdze” ma dla mnie znaczenie zarówno dosłowne jak i metaforyczne. W pierwszym przypadku dotyczy osobistych doświadczeń Schmitta, w drugim „Norymberga” zostaje przedstawiona jako przyczyna i konsekwencja jego naukowej i eksperckiej działalności. Habilitant zestawia kontrowersje związane z powołaniem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z opinią prawną przygotowaną przez Schmitta, w pewnym sensie na zamówienie obawiającego się o swój los przedsiębiorcy; publikację z 1939 roku, w której po raz pierwszy została zaprezentowana koncepcja „porządku

wielkoobszarowego”, z aresztowaniem i przesłuchaniem Schmitta w związku z procesem norymberskim; autorefleksję zawartą w „Ex Captivitate Salus” z obroną *ius publicum Europaeum*. Z owej mieszaniny wątków i zdarzeń, dla których tłem niezmiennie pozostają poglądy Carla Schmitta, powstał interesujący wykład o naukowcu wyprzedzającym swoje czasy, uwikłanym w zdarzenia, a jednocześnie je współtworzącym. Niejednoznaczności biografii, frapującej i irytującej ze względu na jej niekompletność w zrozumieniu motywów postępowania, towarzyszy spójna interpretacja poglądów Schmitta, zarówno tych spisanych, jak i wypowiedzianych. I co najważniejsze – stopniowo wyłania się główny cel badawczy przyjęty przez Habilitanta: Schmittowskie rozumienie przemian zachodzących w obszarze prawa międzynarodowego, rozpatrywanych na kanwie przeddefiniowania kategorii wojny (wojen).

Rozważania zawarte w pierwszym rozdziale monografii stanowią swoisty wstęp do przemyśleń zaprezentowanych w części drugiej (również kolejnych). Tym razem w centrum swej analizy myśli Carla Schmitta Pan dr Górniewicz stawia, kluczowy również dla autora „Teologii politycznej”, *nomos Ziemi*. To te dwie kategorie w najwyższym stopniu identyfikują Schmitta jako ich twórcę (przynajmniej pośrednio) i oryginalnego mistrza nowego spojrzenia na państwo, prawo i religię. W przypadku analizowanej monografii Schmittowski *nomos Ziemi* stanowi punkt wyjścia, ale również kontrapunkt dla przemyśleń Autora na temat porządku światowego. Ze względu na swoistość tej kategorii nieodzowne było jej zdefiniowanie z pomocą samego Schmitta, który podkreślając związek prawa i ziemi, nadaje mu nie tylko wymiar przestrzenny, ale również czasowy, łącząc *nomos Ziemi* z odkryciami geograficznymi, podbojami czy „wędrowką ludów”, z narodzinami nowożytności, której skutkiem jest wieloaspektowa „rewolucja przestrzeni” stanowiąca, jak podkreśla Habilitant niespotykany już później punkt zwrotny, polegający na wprowadzeniu do ludzkiej świadomości nowych przestrzeni – mórz i lądów, a w ślad za tym nowych wojen do tych przestrzeni adekwatnych. Wojny między talassokracją a telurokracją to również spór między „lądowym” katolicyzmem a „morskim” protestantyzmem, między różnymi wzorcami politycznymi i koncepcjami prawa, również międzynarodowego, między biblijnym Lewiatanem a Behemotem.

[W rozdziale pierwszym pojawiają się niezrozumiałe dla mnie sformułowania. W podrozdziale trzecim (s. 29) pada stwierdzenie: „...Schmitt najprawdopodobniej zaczął dostrzegać w ruchu narodowosocjalistycznym szansę na rozwiązanie kryzysu legitymizacji postliberalnego państwa nie poprzez powstrzymywanie mas, lecz raczej ich plebiscytową integrację w homogeniczną narodową demokrację.” W podrozdziale czwartym (s. 35) czytamy:

„Przejdźcie do myślenia wielkoobszarowego wiąże się u Schmitta ze rozpoznaniem fundamentalnych zmian...”.]

Omówienie ewolucji od pierwszego, względnie uporządkowanego, opartego na równowadze ładu i morza Nomosu Ziemi, ku nowożytnej rewolucji przestrzennej, posłużyło Autorowi jako punkt wyjścia do Schmittowskiej analizy pojęcia wojny. Kluczowe w procesie przemian, jak podkreśla Habilitant, podążając tropem przemyśleń Schmitta, było odejście od średniowiecznej koncepcji wojny sprawiedliwej, co skutkowało ograniczeniem tego typu konfliktów za sprawą europejskiego prawa międzynarodowego. Nie był to jednak stan trwały, choć swoisty renesans wojny sprawiedliwej nie jest powrotem do średniowiecznej definicji i percepcji. W nowym wydaniu mamy do czynienia z wojną totalną, bez reguł i granic.

Pierwszy podrozdział drugiej części monografii („Pojęcie nomosu”) pozostaje w wyraźnym związku z wcześniejszą publikacją Habilitanta, zatytułowaną „Nowożytne przemiany wroga na tle przekształceń nomosu Ziemi. Z zagadnień ładu międzynarodowego w myśli Carla Schmitta (2015). To zrozumiałe, biorąc pod uwagę rozwijające się zainteresowania Autora. Szkoda jednak, że nie uwzględnił tego faktu choćby w przypisie.

[W rozdziale trzecim, podrozdział 4 (s. 114) pojawia się nazwisko Manet.]

Problemowi wojny poświęcony został rozdział trzeci monografii, w którym Pan dr Górniewicz przywołuje zastrzeżenia, czy też nawet ostrzeżenia, przez Carla Schmitta sformułowane w odniesieniu do kategorii wojny sprawiedliwej. Różnicowanie wiedzy bowiem do fanatycznej eskalacji wrogości i zastąpienia reguł „pojedyńku”, wypracowanych w europejskim porządku prawnym, anarchią słuszności, celów i wartości. Argumentacja Schmitta zostaje wzmocniona krytyczną analizą wywodów Francisca de Vitorii oraz Juana Ginés de Sepúlvedy, którą Habilitant przywołuje w swej pracy. Schmittowska krytyka filozofii (czy raczej tyranii) wartości zostaje poszerzona również o współczesne mu analizy naukowe niemieckich prawników i filozofów. Wszystko po to, by dobitniej wybrzmiało ostrzeżenie przed sprawiedliwymi wojnami nowego typu, które przybierają formę średniowiecznej krucjaty, choć tym razem w obronie wartości liberalno-demokratycznych. Wojna różnicująca jest

To I wojna światowa, a raczej jej zakończenie, stanowi dla Schmitta exemplum wojny różnicującej, konsekwencją odejścia od dotychczasowego porządku opartego na *ius publicum*

*Europaem*. Jednak dopiero w odniesieniu do II wojny światowej możemy mówić o wojnie totalnej, którą Autor monografii definiuje, podążając za Schmittem.

Wojna totalna jest nieograniczona, tak w sensie przestrzennym, jak i technologicznym, jest stanem totalnej mobilizacji ludzi, środków i umysłów, skupionych na obronie lub „eksportie” wartości. Podzielam tutaj wątpliwości Autora co do winy stron totalnego konfliktu, jakim była II wojna światowa – zbrodnia pozostaje zbrodnią niezależnie od zwycięscy i historycznego rozgrzeszenia.

[W rozdziale czwartym, podrozdział pierwszy (s. 136) napisano: „W związku z tym unikanie uniwersalizmu przez Schmitta jest odwrotną stroną jego pojmowania natury...” Natomiast w podrozdziale trzecim (s. 15): „Najbardziej cywilizowany człowiek zgłasza roszczenie do bycia zrazem najbardziej >>ludzkim<<”.]

Ostatnia, czwarta część książki została zatytułowana „Świat powojenny a ostatni nomos Ziemi”. W swoim wywodzie Pan dr Górniewicz powraca do Schmittowskiej „obrony Prawa” przed ograniczeniami pozytywizmu prawnego i technicyzacją. Szansę na to, by prawo Prawem się stało Schmitt widzi w prawoznawstwie, a przywołując Friedricha Carla von Savigniego, podkreśla swój dystans do „motorisierten Gesetzes und der motorisierten Dekrete” (C. Schmitt, *Die Lage der europäischen Rechtswissenschaft*, Tübingen 1950, s. 31). Dla Schmitta prawo jest przecież jednością porządku i przestrzennego zorientowania.

Do tytułowego „świata powojennego” nawiązuje Habilitant w kolejnym podrozdziale (?). Na tle polemiki z Ernstem Jüngerem, ponownie przywołuje Schmittowską koncepcję lądu i morza, choć celem są nie tyle rozważania geopolityczne, co, jak podkreśla Autor, wyłaniające się z obu koncepcji, „dwa modele myślenia o historii”. Dla Jüngera „[...] historia zwraca się wciąż od nowa ku swojej głównej osi, ku wielkiemu tematowi” (E. Jünger, *Węzeł gordyjski*, w: *Węzeł gordyjski. Eseistyka lat pięćdziesiątych*, Kraków 2013, s. 172). Dla Schmitta natomiast jest ona, choć „osadzona w dziejach”, jedyna w swoim rodzaju. Czy zatem obecny i przyszły porządek świata jest/będzie nową formą kolonializmu, a zamorskie terytoria zostały zastąpione podbojem kosmosu? Czy to jest/będzie nowe kryterium podziału świata? Według Autora monografii dla Schmitta najbardziej pożądane i prawdopodobne jest odejście od dwu-ku wielobiegunowości świata.

Wyrazem pojmowania polityczności jest jego teoria partyzanta, którą Pan dr Górniewicz pokrótce opisuje, uwzględniając historię oraz inherentne właściwości owej „figury” w ujęciu Schmitta. Rozpatrując to zagadnienie w kontekście legalności i oddziaływania na porządek

światowy, Autor teorię partyzanta aktualizuje w odniesieniu do współczesnego problemu terroryzmu, a Schmittowski niepokój o porządek światowy i tyranie wartości łączy z aktualnymi procesami geopolitycznymi. Również ostrzeżenia Schmitta na temat skutków technicyzacji, zdają się nie tylko nie tracić, ale nawet zyskiwać na aktualności.

#### Podsumowanie:

Mimo że liczba polskich publikacji odnoszących się do myśli polityczno-prawnej Carla Schmitta od przełomu wieków wzrasta, jednak na tle światowej schmittologii nadal jest mało imponująca, a refleksja nad korelacją pojęć porządku światowego, prawa międzynarodowego i wojny faktycznie nie istnieje, czy raczej nie istniała do momentu ukazania się monografii autorstwa Pana dr. Górnisiewicza. Książka zdaje się być quazi-zbiorem esejów naukowych, które łączy nie tylko bohater, ale przede wszystkim pierwotny zamysł dociekań Autora – „rekonstrukcja i analiza” myśli Schmitta odnoszącej się do wspomnianych trzech obszarów. Odwołując się do kluczowych dla niego kategorii, Habilitant skupia się na ewolucji poglądów swego bohatera, dzięki czemu monografia zyskuje swoistą dynamikę i niepowtarzalny charakter. Pan Doktor nie stroni przy tym od kontrowersji wynikających z zaangażowania politycznego i nazistowskich powiązań Schmitta, jednak nie popada w biografizm, do życiorysu „koronnego jurysty Trzeciej Rzeszy” odnosząc się kontekstualnie. Refleksje Autora porządkują tytułowe pojęcia Wojna i Nomos, a konkretnie wojny sprawiedliwej i porządku planetarnego.

Pan dr Arkadiusz Górnisiewicz konstruując i wypełniając treścią swój projekt, wykazał się imponującą erudycją, swobodnie poruszając się wśród meandrów niełatwych i niejednoznacznych przemyśleń Schmitta. Biorąc pod uwagę dorobek naukowy Habilitanta, jego publikacje i wygłoszone referaty, ta konstatacja nie jest ani odkrywczą, ani zaskakującą.

### III Ocena pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Pan dr Arkadiusz Górnisiewicz jest autorem licznych zarówno polsko- jak i anglojęzycznych **publikacji naukowych**, które ukazały się w cenionych czasopismach i wydawnictwach. Wśród nich znajduje się monografia pt. „Nowoczesność, nihilizm, polityka. Wokół myśli Karla Löwitha” (2014). To właśnie Karl Löwith, obok Leo Straussa i Carla Schmitta, stał się „ulubionym bohaterem” dociekań naukowych Habilitanta. Książka, o której

wspomniałam, jest tylko jedną z kilku publikacji, poświęconych poglądom tego niemieckiego filozofa, wśród których znalazły się również artykuły: „Karl Löwith i Leo Strauss. Rozmowa o nowoczesności” (2010), „Existentialism a a Political Problem in Karl Löwith’s Thought (2016), a w postaci rozdziału w naukowej monografii ukazały się: „Modernity and What Has been Lost. Considerations on the Legacy of Leo Strauss” (2011), „Starożytność na szczycie nowoczesności (2014), „Karl Löwith o Schmitcie, Heideggerze i narodowym socjalizmie” (2016). Natomiast myśli Carla Schmitta Pan dr Górnisiewicz poświęcił artykuły: „Nowożytne przemiany wroga na tle przekształceń nomosu Ziemi. Z zagadnień ładu międzynarodowego w myśli Carla Schmitta (2015) oraz rozdział w monografii, zatytułowany „The Problem of the Closure of any Political Theology. Remarks on the Controversy between Eric Peterson and Carl Schmitt” (2012). To nie jedyne publikacje Habilitanta, jakie ukazały się po doktoracie. Na uwagę zasługują również te poświęcone Hansowi Kelsenowi (2016, 2020), Pierrowi Manentowi (2015), a także polskiej myśli politycznej Mariana Zdziechowskiego, Aleksandra Trzaska-Chrząszczewskiego, ks. Józefa Pastuszki, Kazimierza Zakrzewskiego, Mieczysława Szerera, Macieja Starzewskiego, Antoniego Peretiatkowicza, Wacława Makowskiego i Stanisława Starzyńskiego (2018). Dwóm ostatnim Habilitant poświęcił również rozdziały w pracach zbiorowych (2016 i 2018).

W ocenie osiągnięć naukowych uwzględniłam jedynie te publikacje, które ukazały się po doktoracie. Niemniej, na podstawie wybranych artykułów, do których miałam dostęp, pragnę podkreślić również wartość naukową wcześniejszych osiągnięć.

Przywołane tutaj publikacje mogą świadczyć o dwóch obszarach zainteresowań badawczych Pana Doktora. Po pierwsze jest to polityczny wymiar sekularyzacji, po drugie – nauka o państwie, co znalazło swoje odzwierciedlenie również w monografii Habilitanta. Znalazły one potwierdzenie w referatach prezentowanych podczas **konferencji** krajowych oraz międzynarodowych, jak również w czasie debat i seminariów naukowych.

Pan dr Górnisiewicz brał również udział w **organizacji konferencji naukowych**, w tym dwóch międzynarodowych.

Pan dr Arkadiusz Górnisiewicz uczestniczył i uczestniczy nadal w **pracach zespołów badawczych, realizujących projekty badawcze w drodze konkursów krajowych**. Do projektów zrealizowanych należy zaliczyć ten poświęcony „Myśli politycznej Karla Löwitha”, w którym Habilitant był głównym wykonawcą, oraz przygotowywany w ramach Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami im. W. Pileckiego, a poświęcony „Doświadczeniu dwóch



totalitaryzmów”. W tym przypadku Pan Doktor był członkiem zespołu badawczego. W bieżącym roku zostanie zakończony projekt polegający na anglojęzycznym wydaniu numerów tematycznych czasopisma „Politeja” oraz przygotowanie takiego numeru, a w roku przyszłym można spodziewać się krytycznego wydania pism wybranych Thomasa Carlyle’a w języku polskim. W obu przypadkach Habilitant pełni rolę wykonawcy projektu.

Habilitant jest również **członkiem towarzystw naukowych** Jednym z nich jest polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, drugim amerykańskie Association of Political Theory.

W latach 2013-2014 Pan dr Górniewicz odbył **staż** podoktorski na Uniwersytecie Jagiellońskim, finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Również od 2013 jest **członkiem komitetu redakcyjnego** „Politei”, pisma Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym pełni funkcję sekretarza redakcji. Jest również **recenzentem** tekstów i prac naukowych dla czasopism: „European Journal of Political Theory” oraz „Zeszytów Naukowych Towarzystwa Doktorantów UJ”. Pan Doktor jest także **koordynatorem programowym** w zespole przygotowującym uruchomienie nowego, polsko-włoskiego kierunku studiów.

#### IV Informacje naukometryczne

Pan dr Arkadiusz Górniewicz może poszczycić się licznymi cytowaniami (127), spośród których za szczególnie istotne Habilitant uznaje 30. To również imponująca liczba. Tym bardziej zastanawia indeks Hirscha: 1. Biorąc pod uwagę fakt, że wiele publikacji Pana Doktora ukazało się w znamienitych czasopismach i za sprawą uznanych wydawnictw, w Polsce i za granicą, ten wynik jest niezrozumiały. Tym bardziej, że o dokonaniach Habilitanta świadczą również tzw. punkty ministerialne.

#### **Konkluzja:**

Biorąc pod uwagę poczynione powyżej spostrzeżenia, dotyczące osiągnięcia naukowego Habilitanta, a także jego pracy naukowo-badawczej, organizacyjnej, popularyzacji przeprowadzonych badań tak w kraju, jak i za granicą, stwierdzam, że Pan dr Arkadiusz Górniewicz spełnił wymogi określone art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. –

Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, oraz w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Przedstawione osiągnięcie naukowe stanowi istotny i oryginalny wkład w rozwój nauki o polityce i administracji.

W związku z tym popieram wniosek o nadanie dr. Arkadiuszowi Górniewiczowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

Natalia Klejdysz